

[MOSKWA,] 30 WRZEŚNIA 1985

Львовна, Дорогая Мария,
 источник названного Вами анекдота об Александре и индийском стрелке из лука — Плутарх, *Regum et imperatorum apophthegmata, Alexander*, 23 (p. 181b); в аппарате указаны еще два места, где этот анекдот упоминается в флорилегиях, но поздних и малоизвестных. Анекдот кончается «и Александр щедро наградил стрелка»; мне всегда хотелось связать его с другим: «а другому искуснику, который без промаха метал горошины на острие иглы, Александр из презрения к такому пустому искусству подарил только меру гороху» (Квинтилиан, II. 20. 3; пересказываю своими словами). Я очень рад, что смог Вам пригодиться: античными анекдотами я немного занимался, а названное сочинение Плутарха даже перевел (напечатано в ж[урнале] «Вестник древней истории» 1980, N N 3–4). Мне очень интересно, для какой цели это нужно Вам. Может упоминается у Кохановского?

Доброго Вам здоровья, сил и — возможности, не отвлекаясь, работать над тем, что Вам интересно. Пожелайте и мне того же. Всем коллегам и добрым людям — низкий поклон.

Весь Ваш

М. Гаспаров

30. 9. 85.

(Простите за промедление — я был в отпуске.)

[S t e m p e l:] Москва, 1 IX 85.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Jest to widokówka z kolorową reprodukcją litografii A. Je. Martynowa, przedstawiającą dwór w Pawłowsku nad rzeką Sławianką.

Przekład polski

Droga Mario Lwowna,
 źródłem wymienionej przez Panią anegdoty o Aleksandrze i indyjskim strzelcu strzelającym z łuku jest Plutarch, *Regum et imperatorum apophthegmata, Alexander*, 23 (p.181 b). W aparacie naukowym wskazane są jeszcze dwa miejsca, gdzie o tej anegdocie jest mowa w florilegiach, ale późnych i mało znanych. Anegdota się kończy „Aleksander

szczodrze wynagrodził strzelca”. Zawsze miałem ochotę połączyć ją z inną: „a drugiemu sztukmistrzowi, który bezbłędnie rzucał ziarnka grochu na ostrze igły, Aleksander, gardząc taką próżną sztuką, podarował tylko miarę grochu” (Kwintylianus, II. 20. 3; opowiadam własnymi słowami). Bardzo się cieszę, że mogłem się Pani przydać — anegdotami antycznymi trochę się zajmowałem, a wymieniony utwór Plutarcha nawet przetłumaczyłem (został wydany w czasopiśmie „Więstnik drierwiej istorii”, 1980, nr 3–4). Bardzo mnie ciekawi, do czego to Pani jest potrzebne. Może wspomina o tym Kochanowski?

Życzę Pani dobrego zdrowia, sił i — możliwości, by, nie odrywając się, pracować nad tym, co jest dla Pani ciekawe. Niech Pani i mnie życzy tego samego. Wszystkim kolegom i dobrym ludziom nisko się kłaniam.

Całym sercem oddany

M. Gasparow

30. 9. 85.

(Proszę mi wybaczyć opóźnienie — byłem na urlopie).